

KROK PIERWSZY:

ZANIM ODPROWADZISZ MALUSZKA DO SALI

Zacznijcie przygotowywać się o wiele wcześniej. Obecności rodziców nie zastąpią najpiękniejsze zabawki ani najprzytulniejsze sale. Obawy dzieci mogą mieć różne podłoże i np. wynikać z faktu, że dotychczas nie było takiej potrzeby, aby pozostawiać dziecko pod opieką innych dorosłych. Spróbujmy więc zorganizować opiekę cioci, babci, czy przyjaciół – najpierw na krótko, stopniowo wydłużając czas, **aby dziecko zrozumiało, że bez rodziców też można dobrze i bezpiecznie się bawić**. Podobnie dziecko rzadko przebywające wśród rówieśników może mieć obawy, że nie znajdzie kolegów i będzie samotne. Zaprośmy do domu znajomych z dziećmi, częściej wychodźmy na place zabaw. Placyki zabaw stwarzają okazję do spontanicznych kontaktów dzieci pomiędzy sobą. Czuwajmy nad bezpieczeństwem maluchów, ale nie ingerujemy natychmiast w krótkie wymiany zdań pomiędzy nimi. W ten **sposób uczymy, że istnieją również racje innych, które należy uwzględnić**. **Przebywając z rówieśnikami, dziecko uczy się nawiązywać kontakty z innymi i wkrótce odnajdzie w tym działaniu przyjemność**.

O UBIERANIU SIĘ SŁÓW KILKA...

Zamień obowiązek w przyjemność. Zacznij ubieranie parę minut przed planowanym wyjściem. Umów się z dzieckiem, że każdego dnia będzie próbowało założyć jedną rzecz. Wybierz te rzeczy spośród zimowego zestawu, z założeniem których maluch sobie poradzi: buciki, spodenki, czapkę lub rękawiczki. Znajdź mały motywator, który pomoże tobie i maluszkowi uatrakcyjnić poranny obowiązek. To może być naklejka, karteczka z notesiką, autko, pisak z brokatem. Nagrody, głaskanie, drobne upominki to mali pomocnicy dorosłych. Wystarczy, jeśli dasz sobie pięć minut przed wyjściem, aby dziecko wsunęło nóżkę do bucika. Po paru dniach, a już na pewno po upływie tygodnia, zauważysz, że robi to automatycznie i powtarza tę czynność również w przedszkolu. **Maluch obdarzy cię zaufaniem, poczuje się bezpiecznie, bo dzięki twojej konsekwencji będzie mu dużo łatwiej radzić sobie z codziennymi czynnościami**.

KRÓTKIE POŻEGNANIE NIE ONACZA: ZA MAŁO MIŁOŚCI.

TO ZNACZY: ZA NIEDŁUGO ZNOWU SIĘ ZOBACZYMY!

SZATNIA to pierwsze, budzące wiele emocji, miejsce, w którym dziecko znajdzie się po wejściu do przedszkola. **Dlaczego jest dla dziecka bardzo ważne?**

– Bo tam znajduje się mój znaczek! Dobrym pomysłem jest zakup dziecięcego krzeselka, najlepiej z oparciem, i ustawienie go w przedpokoju, tak aby nie sprawiało kłopotu domownikom. Na tym krzeselku dziecko może nakleić naklejkę z ulubioną postacią z bajki. Pod krzeselkiem niech zawsze czekają ustawione butki lub pantofelki, które dziecko będzie próbowało ściągać lub zakładać. Dodatkowo na półeczce obok możemy ustawić koszyczek, do którego dziecko schowa czapkę, rękawiczki i szalik, a także niski wieszaczek, na którym powiesi kurtkę. To doskonałe rozwiązanie organizacyjne. **Wasza pociecha uczy się samodzielności i porządku**, który wymagany będzie w szatni przedszkolnej: trzeba schować elementy ubrania do półeczki, gdyż rzucone pod ławeczkę lub pozostawione, mogą zginąć.

W szatni nie okazuj pośpiechu, nawet jeśli trudno opanować ci zdenerwowanie. Twoje dziecko potrzebuje wsparcia, zainteresowania i uwagi. Potrzebuje gestów miłości, czułego przytulenia i koniecznie uśmiechu, gdy odchodzicie. **Zakładaj dziecku do przedszkola** dresy lub getry, w dżinsach będzie mu niewygodnie. Możesz zapytać panią, w którym dniu jest gimnastyka, i ubierać maluszka w stosowny strój. Gdy zimą dzieci wychodzą na spacer, dużym ułatwieniem są dla nich rękawiczki z jednym palcem. Łatwiej je wsunąć na rączkę i jest w nich cieplej, bo paluszki są blisko siebie. Zrezygnuj z obszernych chust i długich szalików. Są niepraktyczne, trudno z nimi biegać. Długi szalik jest też niebezpieczny, gdy się rozwiąże i dziecko się potknie, lub gdy pociągnie za niego inne dziecko.



Artykuł opracowała: Karolina Turek